Nr. 207 (5828) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 11 CZERWCA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-00
DRUKARNIA — 2.76-03
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Zgon Stefana Kopcińskiego

Polski ruch socjalistyczny poniósł nową niepowetowaną stratę. Wczoraj o godz. 1 po południu zmarł po długiej i ciężkiej chorobie tow. STEFAN KOPCIŃSKI, współtwórca i kierownik naczelny naszej pracy oświatowo - kulturalnej, sekretarz generalny T.U.R., wiceprezes Z. P. P. S. i przewodniczący sekcji senackiej Z. P. P. S., uczestnik, najczęściej faktyczny inicjator i przywódca wszelkich wysiłków na polu walki o kulturę i o demokratyczną oświatę dla polskich mas pracujących.

***

Olbrzymia praca życiowa STEFANA KOPCIŃSKIEGO wymaga osobnego opisu. Dzisiaj dzielimy się tylko z towarzyszami i z przyjaciółmi wiadomością, przygnębiającą dla wszystkich. O dniu i o godzinie pogrzebu zawiadomimy jutro; odbędzie się on prawdopodobnie w środę, w każdym razie w Warszawie na cmentarz Powązkowski. Dzisiaj zwłoki będą przewiezione po południu do gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20; Zmarły brał gorliwy udział w pracach oświatowych klasowego ruchu kolejarzy; szczególnie serdeczną pieczołowitością otaczał teatr „Ateneum" — tę



twórczą placówkę nowej sztuki scenicznej.

***

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S., Z.P.P.S., Zarząd Główny T.U.R. i redakcja „Robotnika" przesyłają tow. Kopcińskiej i wszystkim najbliższym Zmarłego wyrazy najserdeczniejszego współczucia; cios, który spotkał najbliższych, jest ciosem i dla całego ruchu.

Po uznaniu Sowietów przez Rumunję i Czechosłowację

W części wczorajszego nakładu podaliśmy wiadomość o uznaniu de jure Rosji sowieckiej przez Rumunję i Czechosłowację. Jugosławja powstrzymała się narazie od decyzji w tej sprawie, mimo, że uznanie Związku Sowieckiego przygotowane było, jako wspólny akt państw, tworzących Małą Ententę.

***

Niezależnie od wymienionych pomiędzy komisarzem Litwinowem i min. Titulescu not w sprawie podjęcia normalnych dyplomatycznych stosunków, nastąpiło pomiędzy obu politykami dodatkowe porozumienie, dotyczące pozytywnej rozbudowy stosunków pomiędzy obu państwami. Porozumienie to znalazło swój wyraz w dwuch dodatkowych notach równobrzmiących, w których oba państwa gwarantują sobie wzajemnie całkowite poszanowanie suwerenności.

Oba państwa zobowiązują się do niemieszania się bezpośrednio i pośrednio do wewnętrznych spraw drugiego państwa, w szczególności położony jest nacisk na uniemożliwienie wszelkiej wrogiej agitacji lub propagandy. Oba państwa zobowiązują się ponadto do nietolerowania jakichkolwiek organizacyj, których dążeniem jest uprawianie działalności terorystycznej, skierowanej przeciwko drugiemu państwu. (ATE.).

Głosy prasy francuskiej

Uznanie Z. S. S. R. przez Rumunję i Czechosłowację spotkało się na łamach prasy francuskiej z niezwykle życzliwem przyjęciem. Ogólnie panuje przekonanie, że wkrótce nastąpi również uznanie Rosji sowieckiej przez Jugosławję. Dzienniki stwierdzają, iż zwłoka ta spowodowana została jedynie podróżą min. Jewticza do Paryża, wskutek czego nie miał możności zreferować królowi Aleksandrowi oraz rządowi wyniku swych narad z komisarzem Litwinowem.

Zamachy bombowe w Austrji

ZAMACHY KOLEJOWE.

Liczba zamachów kolejowych, dokonanych ub. nocy i w ciągu dnia wczorajszego dochodzi do liczby kilkudziesięciu. Na linji kolejowej Budapeszt — Graz zostały zerwane szyny pod stacją Steinamanger. Sami sprawcy zamachu zatrzymali nadchodzący pociąg pośpieszny, zapobiegając w ten sposób strasznej katastrofie. Na linji kolei zachodniej zniszczono koło stacji Rekavinkel oba tory, wskutek czego nastąpiła kilkugodzinna przerwa w komunikacji.

ARESZTOWANIA.

W Salzburgu dokonano masowych aresztowań. Wiadomości co do liczby aresztowanych wahają się między 80 a 150 osobami.

***

Nowa fala zamachów dynamitowych w Austrji wzburzyła silnie opinję publiczną. Prasa domaga się przekazania sprawców zamachów sądom doraźnym i przykładnego ich ukarania. Dziennik popołudniowy „Echo", donosi, że w całej Austrji wszczęta została akcja, celem zorganizowania samoobrony ludności przed terorystami. W każdej miejscowości tworzą się komitety, których zadaniem będzie czynne zwalczanie organizacyj terorystycznych.

Rada ministrów obradowała w niedzielę przed południem i po południu, celem zastanowienia się nad sposobami zwalczania teroru.

Plany restauracji monarchji

Kwestja restauracji Habsburgów w Austrji powraca często na szpalty dzienników francuskich. „Oeuvre" zapewnia, że w Wiedniu ukończono już prace wstępne i pozyskano do tej idei kanclerza Dollfussa, kardynała Innitzera oraz ks. Starhemberga.

Arcyks. Otton Habsburg miałby się ożenić z włoską księżniczką Marją i tym sposobem uzyskać poparcie Rzymu. Restauracja Habsburgów napotkałaby jednak trudności ze strony Małej Ententy, a w szczególności Czechosłowacji i Jugosławji, które uczyniłyby wszystko dla przeszkodzenia temu i nie zawahałyby się nawet ogłosić mobilizacji. Wobec tego możliwem jest, że sprawa nie zajdzie tak daleko i Włochy zrezygnują z poparcia kandydatury Ottona na tron austrjacki. (PAT.).

Wstyd!

Wpadł nam w ręce okólnik Narodowego Zrzeszenia Adwokatów z datą 2 czerwca 1934 r.:

Wobec coraz bardziej wzmagającego się zalewu żydowskiego w adwokaturze, wobec obojętności władz państwowych, nie przedsiębiorących żadnych środków walki z tym zalewem, wobec nieposiadania przez nas dotychczas w swym ręku aparatu państwowego, coby umożliwiło radykalne oczyszczenie adwokatury od żydów, pozostaje nam jedyny sposób walki, a tym jest budzenie opinji publicznej i uświadamiania społeczeństwa o grożącem z tej strony interesom narodu niebezpieczeństwie i pociąganie pod sąd opinji tych polaków czy instytucyj polskich, które przez korzystanie z usług adwokatów-żydów naj większemi winowajcami zażydzenia adwokatury.

Nie zapominajmy, że pozbawienie adwokatów żydów klijenteli polskiej znakomicieby wpłynęło na zmniejszenie żydów w adwokaturze i na poprawienie bytu adwokatury polskiej.

Wierzymy, że wiele osób zaniecha powierzania spraw adwokatom - żydom, gdy będą wiedziały, że ujawnione to zostanie w prasie.

W tym celu zwracamy się do wszystkich członków naszych z wezwaniem, ażeby poczynili spisy polaków, powierzających sprawy adwokatom żydom z wymieniem dokładnem imienia, nazwiska i adresu danej osoby oraz Sądu i numeru sprawy, której prowadzenie dana osoba powierzyła adwokatowi żydowi, a także imienia i nazwiska tego adwokata-żyda i *przesyłali te spisy wprost do redakcji „Gazety Warszawskiej", Zgoda nr. 5.*

Za Zarząd: Sekretarz *J. O. Sokołowski;*
Prezes: *Jan Nowodworski.*

Wielce wymowny w tym okólniku jest ustęp: „nie zapominajmy, że pozbawienie adwokatów Żydów klijenteli polskiej znakomicie wpłynęłoby na zmniejszenie (!) Żydów w adwokaturze i na poprawienie bytu adwokatury polskiej".

A więc niema tu już nawet mowy o żadnych względach „ideowych".

Zwyczajny, oczywisty, pozbawiony wszelkich obsłonek... interes!!!

Narada Hitlera z Mussolinim

W związku z urzędowo nie zdementowaną wiadomością o spotkaniu pomiędzy kanclerzem Hitlerem a premjerem Mussolinim niedzielny „Berliner Tageblatt" stwierdza, iż spotkanie to niewątpliwie dojdzie do skutku w najbliższym czasie. Znaczenie tego wydarzenia będzie bardzo doniosłe dla polityki europejskiej, a zwłaszcza dla ukształtowania się stosunków niemiecko-włoskich.

Sam zamiar tego spotkania powzięty został dużo wcześniej. Niewątpliwie termin spotkania został przyśpieszony po wyraźnem negatywnem ustosunkowaniu się Włoch do ostatnio w Genewie przedłożonej rezolucji angielsko-francuskiej. (ATE.).

Jak donosi agencja Reutera spotkanie dwu wodzów faszyzmu nastąpić ma w czwartek lub w piątek w Riccione albo w Wenecji.

Przesilenie w Belgji dotąd nie zakończone

Przesilenie gabinetu belgijskiego, które uważane było wciąż za zakończone, weszło w nową fazę. Zaszły bowiem komplikacje ze strony partji liberalnej, która kwestjonuje podział mandatów ministerjalnych. Sytuacja wyjaśniona będzie ostatecznie w poniedziałek

Minister spraw zagranicznych, Hymans, który nie wszedł do nowego Rządu, otrzymał propozycję objęcia teki finansów. Hymans jednak nie przyjął tej propozycji. (PAT.).

Faszystowski minister —złodziejem

Wczoraj rozpoczął się przed sądem karnym w Budapeszcie proces byłego sekretarza stanu i posła Emeryka Drehra, oskarżonego o liczne oszustwa i sprzeniewierzenia. Akt oskarżenia mówi m. in. o sprzeniewierzeniu znacznych kwot z ministerjalnego funduszu inwalidzkiego i opieki społecznej i t. p. Na rozprawę powołano 500 świadków, m. in. hr. Stefana Bethlena. Proces ten budzi olbrzymie zainteresowanie.

W Hiszpanji Strajki i walki

Z Madrytu donoszą: Rząd potwierdza wiadomości, iż sytuacja strajkowa wśród robotników rolnych uległa polepszeeniu. Pomimo to zanotowano ostatnio szereg incydentów. W Valentina podpalono zboże na przestrzeni jednego hektara, w wiosce Campana zniszczono dwie maszyny rolne. Za próby sabotażu aresztowano w El Coronil 33 osoby. W Ariona doszło do starcia między strajkującymi a gwardją cywilną. (PAT.).

Ameryka wstrzymuje wypłatę należności prywatnych

Przewodniczący komisji finansowej izby reprezentantów Stanów Zjedn., poseł Harrison, przedłożył wniosek, zmierzający do zaprzestania płacenia sum odszkodowawczych, przyznanych obywatelom niemieckim za straty poniesione przez nich wskutek wywłaszczenia niemieckich objektów majątkowych w czasie wojny światowej. Pretensje odszkodowawcze obywateli niemieckich wynoszą około 20 miljonów dolarów.

Wniosek Harrisona uzyskał podobno aprobatę Rządu.

Krótkie wiadomośc telegraficzne

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

W Marsylji nastąpiło zderzenie 2-ch autobusów pasażerskich. Cztery osoby zostały ciężko ranne, jedna zabita na miejscu. Szofera aresztowano.

ZAMACH NA MONARCHISTĘ.

Z Madrytu donoszą, że wczoraj dokonano zamachu rewolwerowego na dr. Luque i jego małżonkę, którzy jechali samochodem na bankiet, wydany ku czci redaktora pisma monarchistycznego „Epoca". Podczas pościgu sprawców zamachu, postrzelono jednego policjanta, którego przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

ZNISZCZONE MIASTO.

Istnieje obawa, że podczas niezwykle gwałtownej burzy, jaka przeszła nad republiką San Salvador, poniosła śmierć duża ilość osób. Gwałtowny potok, który przepłynął przez stolicę, niósł na swych falach szczątki setek domów. Niższe dzielnice miasta znajdują się pod wodą. Przewody elektryczne zostały poprzerywane. Wszelki ruch w mieście zamarł. Komunikacja ze światem zewnętrznym również została przerwana.

KATASTROFA LOTNICZA.

Podczas popisów akrobatycji lotniczej w Vincennes (Francja) doszło do katastrofy. Lotnik portugalski Cuhna d'Abreu kończył właśnie jedno z ćwiczeń, gdy w pewnym momencie aparat przechylił się i runął z dużej wysokości na lotnisko. Samolot ogarnęły płomienie. Mimo szybkiej pomocy wydobyto z pod szczątków samolotu tylko zwłoki lotnika.

LYNCH.

Paryskie wydanie „Chicago Tribune" podaje przejmujący opis lynchu, dokonanego na 2-ch murzynach w miejscowości Lambert w stanie Mississipi. Tłum złożony z 200 osób, wyrwał z rąk straży więziennej eksportowanych murzynów odsiadujących więzienie pod zarzutem zniewolenia jednej z mieszkanek. Niezwłocznie zdarto z nich odzież i przystąpiono do aktu samosądu. Zbitych, skopanych i nawpół żywych murzynów przywleczono do mostu kolejowego, gdzie ich powieszono. Ciała zamordowanych przez dłuższy czas stanowiły cel, do którego strzelali wszyscy posiadający broń. „Chicago Tribune" podaje, że wprawdzie władze miejscowe wytoczyły dochodzenie, ale wątpliwe jest, aby kogokolwiek aresztowano, gdyż przywódcami lynchu byli najwybitniejsi obywatele miasta. (PAT.).

Faszyści angielscy też biją...

Prasa angielska jak i najrozmaitsze sfery społeczeństwa z wyjątkową solidarnością, bez względu na przekonania partyjne, w ostry sposób atakują przywódcę faszystów angielskich, Mosleya, potępiając brutalne metody, stosowane przez jego „czarne koszule" w czasie wiecu, odbytego w czwartek wieczorem. Faszyści znęcać się mieli w jaknajokropniejszy sposób nad tymi, którzy przerywali okrzykami Mosleyowi jego mowę. (PAT.).

Nadzwyczajny poseł Belgji w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy ambasador nadzwyczajny Belgji, celem zawiadomienia Prezydenta R. P. o śmierci króla Alberta i o wstąpieniu na tron belgijski Leopolda III, burmistrz miasta Brukseli, p. Adolf Max.

Listy z Paryża

Trzy Kongresy

II.

Młodzież z dużym temperamentem walczyła o „plan". Przywódca jej, **Dumon,** oświadczył: „Partja nie powinna zapominać, że faszyzm w Niemczech i Austrji zawdzięcza swoje powodzenie **rozpaczy młodych.** Partja powinna iść do młodzieży z programem wyraźnym. Czego jej potrzeba, **to bezpośredniego** rezultatu, **pracy, chleba,** a nie powinniśmy się ograniczać do **przyrzekania rewolucji za kilka lat.** Partja powinna skończyć ze staremi formułkami, powinna rezolutnie pójść naprzód z odnowioną taktyką".

Inny przywódca młodzieży, **Jacques Grumbach,** wywodził: „Wierni metodzie marksowskiej, chcemy, by walka klas dostosowała się do wahań życia społecznego. Klasy pośrednie coraz bardziej ubożeją wskutek wywłaszczania ich, całkiem odmiennego od tego, jakie przewidywano w r. 1850. Do proletarjatu należą nietylko robotnicy przemysłowi. Propaganda „planu" wśród klas pośrednich umożliwi nam zdobycie władzy, a następnie wprowadzenie socjalizmu. Na tradycyjną propagandę, zmierzającą do całkowitego wszczepiania socjalizmu, niema obecnie czasu. Szybko musimy doprowadzić masy ku partji, ukazując im drogę do poprawy sytuacji gospodarczej. Plan zawiera to, od czego chcemy zacząć, zdobywszy władzę. Dalszy rozwój doprowadzi nas do socjalizmu".

Stara gwardja partyjna zajęła stanowisko przeciwne „planowi". Da się ono streścić w jednem zdaniu: w dążeniu do zwycięstwa socjalizmu klasa robotnicza liczyć może tylko na swoje własne siły, oglądanie się tedy na klasy pośrednie i tworzenie dla nich odrębnych planów jest bezcelowe i zaciemnia teren walki.

Swoją nieporównaną djalektyką i przy pomocy swojego olbrzymiego talentu oratorskiego tow. **Blum,** powszechnie uznany przywódca partji, potrafił pogodzić oba kierunki, wykazując ich pozorną tylko rozbieżność. Spór między nimi toczył się właściwie o sposób propagandy dla zjednania jaknajszerszych mas, nikt bowiem nie kwestjonuje konieczności zdobycia władzy przez zorganizowany proletarjat i jego sojuszników społecznych, ożywiony silną wolą przebudowy gospodarczego ustroju. Charakterystyczne słowa wypowiedział tow. Blum: „Jestem zdania, że kapitalizm przetrwa obecny kryzys, który nie jest ostatnim. Tak czy owak będzie, konkluzja jest ta sama. Jeśli obecny kryzys jest ostatnim, my będziemy następcami. Jeśli nie jest to ostatni, to i tak musimy zdobyć władzę, by obronić robotników przed najstraszliwszymi skutkami przesileń gospodarczych. W obu wypadkach akcja nasza zdążać będzie do tego samego celu: obrony przed kryzysem lub zapoczątkowania czynnego socjalizmu".

Kongres w końcu uchwalił niemal jednomyślnie rezolucję, która głównie była dziełem tow. Bluma. Stwierdza ona przedewszystkiem, że począwszy od 6 lutego b. r. partja znajduje się w stanie nieprzerwanej mobilizacji pod hasłem: **„Walka bez pardonu przeciw faszyzmowi".** Następuje szczegółowo rozwinięty „Plan" konkretnej akcji i reform, rozszerzający nieco plan de Mana i Stanów Generalnych Pracy. Dodano jednak zasadnicze zastrzeżenie, że żaden z postulatów „planu" nie doczeka się pełnego urzeczywistnienia, dopóki socjalizm nie zdobędzie władzy w państwie, gdy zaś to się stanie, partja nie da się zamknąć w formułkach „planu" lub jakiegokolwiek programu, gdyż „opinja ludowa ma dość planów i programów, które się łatwo redaguje dla pustej popularności, a które się z reguły pogwałca. **Partja wobec kraju zobowiązać się może tylko do działania,** do propagandy, do gromadzenia mas, do zjednoczenia proletarjatu i do skoordynowania wszystkich wysiłków organizacji politycznej i zawodowej, przez co strajk generalny stanie się skuteczną bronią rewolucyjną".

Jak więc widzimy rezolucja zawiera syntezę wszystkich kierunków, które starły się ze sobą na Kongresie, powiedziałbym raczej ich powiązanie, przyczem nie obeszło się bez wewnętrznej sprzeczności, zwłaszcza w sprawie „planu". Różne koleje przechodzą rezolucje kongresowe, najważniejszym jednak mi się wydaje w obecnej epoce stan moralny szeregów socjalistycznych i tych, którzy je do walki prowadzą. Teksty rezolucji niezawsze go należycie odzwierciedlają. O Kongresie w Tuluzie powiedzieć można, że partja francuska zeń wyszła **odmłodzona, moralnie zwarta, na duchu niezwykle pokrzepiona oraz z silnie wzmożonem poczuciem odpowiedzialności za losy socjalizmu nietylko własnego kraju, ale Europy całej.**

Blum wypowiedział w swojem przemówieniu jeszcze następujące słowa godne zapamiętania: „O ile chodzi o zdobycie i wykonywanie władzy, nie zmieniłem zdania, które wygłosiłem 15 lat temu. **Przedwczesne zdobycie władzy może być dla proletarjatu źródłem wielkich niebezpieczeństw. Wszlako są chwile, w których dojście do władzy staje się aktem obrony koniecznej, obrony życia i przyszłości".** Czy tylko życia i przyszłości? Sądzę, że **całej cywilizacji ludzkiej.** Co dał faszyzm narodom cywilizowanym? W krajach, w których rządzi niepodzielnie, głód, nędza i rozpacz nie osłabły, przeciwnie znacznie się wzmogły. Nowych wartości gospodarczych nie stworzył, za to wzbogacił niezmiernie ludzkość o zbrodnie, bestjalstwo, niewolę, ocean nieznanych od stuleci cierpień i mąk fizycznych i moralnych. A co najważniejsze: w piętnaście lat zaledwie po zakończeniu Wielkiej Wojny wywołał świadomie niebezpieczeństwo nowej wojny światowej! W całym świecie ludzie widzą je i mówią o niem z uczuciem zgrozy wstrząsającej. Spór jest tylko o datę: w tym roku, czy na drugi, a może za dwa lata... Jeśli setki miljonów niewinnych ludzi w ostatnim momencie się nie obudzą i nie ukrócą zbrodniczych instynktów czy spekulacji kilku awanturników!... Socjaliści powinni o tem mówić niestrudzenie, nieustannie. Na zgromadzeniach publicznych i od człowieka do człowieka. Mowa nasza powinna być płomienną i drgać żywą krwią człowieczeństwo miłującego serca. Mówmy tak, jak gdyby każdy z nas swoich najbliższych bronił przed rzezią a swoje najświętsze wierzenia i wartości moralne przed zagładą. Dużo, bardzo dużo zapału potrzeba a będziemy wysłuchani.

HERMAN LIEBERMAN.

Tow. Bernaschek wyjechał z Niemiec

Głośną była podczas świąt wielkanocnych ucieczka z więzienia w Linzu jednego z przywódców austrjackiego „Schutzbundu", tow. Ryszarda Bernaschka. Bernaschek w towarzystwie kilku innych więźniów, oraz jednego austrjackiego hitlerowca, wydostał się z więzienia i uciekł do Niemiec, gdzie osiadł w Monachjum.

Ponieważ Bernaschek przebywał w Monachjum na wolności, pojawiły się pogłoski, że przystąpił on do niemieckich narodowych „socjalistów".

Bernaschek opuścił obecnie Niemcy i jednemu z dziennikarzy oświadczył, co następuje:

„Podczas mojego ośmiotygodniowego pobytu w Niemczech hitlerowcy mnie wyjątkowo przyzwoicie traktowali. Nie wątpię, że spodziewali się skaptować mnie dla partji hitlerowskiej.

Wyzyskałem okazję, aby poznać Trzecią Rzeszę od wewnątrz, co dla zagranicznego marksisty nie jest rzeczą łatwą.

Z początku łudziłem się, że uda się wyzyskać wspólną nienawiść do reżimu Dollfussa, niezależnie od dzielących nas krańcowo sprzecznych poglądów, aby ten reżim obalić. Ale w końcu mego pobytu w Monachjum doszedłem do przekonania, że nastawienie antymarksistowskie hitlerowców uniemożliwia nawet taktyczną współpracę.

Hitlerowcy dotrzymali obietnicy, danej mi w chwili przyjazdu do Niemiec, że każdej chwili będę mógł opuścić Niemcy, udając się dokąd będą chciał.

Gdy przed wyjazdem stawiłem się w kierownictwie austrjackiem partji N.S.D.A.P. (partja hitlerowców), tośmy sobie wzajemnie oświadczyli, że rozstajemy się, jako przeciwnicy. **Marksistą przyjechałem do Niemiec i jako marksista je opuszczam.** Wyjechałem z tem przekonaniem, że austrjacka klasa robotnicza tylko własnemi siłami może obalić dyktaturę Dollfussa".

Krwawe zajścia na Powązkach

Pod powyższym tytułem wczorajsza „Gazeta Polska" donosi:

W sobotę wieczorem miasteczko Powązki było terenem krwawych zajść. Około 30 napastników, uzbrojonych w laski, pałki gumowe, żelazne śruby i kastety dokonało napadu na lokal biblioteki im. Peretza, mieszczącej się na parterze w prawej oficynie domu przy ul. Powązkowskiej 15. Trzy okna z ramami zostały wyłamane, zaś szyby powybijane cegłami i kamieniami. Po dokonaniu dzieła zniszczenia, ci sami sprawcy dokonali najścia na mieszczącą się w tym domu piekarnię Lejby Zalcmana, gdzie również wybili szyby i zdemolowali urządzenie. W czasie, gdy napastnicy niszczyli oba lokale, powracał z miasta właściciel domu, 35-letni Chaskiel Dolman. Napastnicy rzucili się wówczas na niego, bijąc go kijami i śrubami po głowie. Rannego i nieprzytomnego Dolmana przenieśli lokatorzy do mieszkania. Lekarz Pogotowia po nałożeniu opatrunków przewiózł go do szpitala na Czystem, gdzie w nocy zmarł.

Sprawcy dzikich ekscesów usiłowali następnie wtargnąć do mieszkania Chany Jeruchonowiczowej, poczem chcieli zmusić szofera taksówki, brata zmarłego Dolmana, ażeby ich szybko odwiózł z miejsca zajść. Gdy ten odmówił, napastnicy zdemolowali taksówkę i pobili go, poczem poczęli uciekać w stronę cmentarza wojskowego. Po drodze wtargnęli jeszcze do mieszkania Zajtmana (Powązkowska 72). Zaalarmowany 26 komisarjat policji wysłał samochód z oddziałem policjantów. Równocześnie z komendy głównej przybył oddział rezerwy konnej policji.

Na ulicach miasteczka Powązki aresztowano 11 sprawców awantur. Wszystkich przewieziono do aresztu Urzędu Śledczego. Na miejsce przybył fotograf, który dokonał zdjęć zdemolowanych lokalów. Na Powązkach czuwają teraz patrole policyjne.

Jak to było w Łodzi?

(Od naszego własnego korespondenta)

Po ustaleniu wyników wyborów w nocy dnia 27 maja r. b. na podstawie protokułów naszych mężów zaufania, kiedy ogromna porażka „sanacji" była przesądzona, ze zdziwieniem czytaliśmy łódzkie gazety nazajutrz rano, że „sanacja" zdobyła do 25 mandatów, endecja 20 — 22, a my tylko 5. Przez 3 dni wynik wyborów otoczony był „urzędową" tajemnicą, na którą słusznie zwrócił uwagę **Robotnik.**

Liczono długo i mozolnie oddane głosy, co godzina obiegały miasto nowe koncepcje o wynikach wyborów. Prasie łódzkiej nie wolno było pisać o sromotnej przegranej „jedynki". Jednak **„Kurjer Łódzki"** (nazwany przez „Orędownik" „sanacyjno" - żydowskim pismem, doniedawna organ Ch. D.) podał „niedyskretnie" ilość zdobytych głosów przez poszczególne listy we wszystkich okręgach wyborczych.

Klęska wyborcza wytrąciła łódzkich bebeków zrównowagi. Powstało wśród nich pytanie co zrobić z „wyborami", gdyż o „tajemnicy Łodzi" mówiono już szeroko,

czy unieważnić wybory,
czy „dać" „sanacji" 26 mandatów aby razem ze sjonistami i ortodoksami miała większość,
czy dopuścić do władzy endeków?

Ten trzeci kierunek — **rzekomo warszawski** — zwyciężył, gdyż w czwartek dnia 31 maja rb. prasa opublikowała urzędowe wyniki.

W kilku słowach chcemy zwrócić uwagę na rolę t. zw. „niezależnej" prasy łódzkiej, która w ciągu trzech dni **okłamywała** czytelników w sposób wprost bezczelny, umieszczając „dane" o ilości mandatów zdobytych rzekomo przez „jedynkę". Pytaliśmy się panów „redaktorów" jak to może być, aby Obóz Narodowy przy 99.000 głosów zdobył mniej mandatów od „jedynki" na którą padło 25.000, albo żeby nam „dawano" 5 mandatów przy 30.000 głosów, a „jedynce" 25 mandatów przy 25.000 głosów? Mówili nam że inaczej pisać nie mogą, zresztą wiedzą doskonale, że taki podział mandatów będzie „murowany".

Gdy jednak **urzędowy komunikat** ustalił wynik wyborów w sposób zbliżony do naszych własnych obliczeń, panowie „redaktorzy" obrazili się na łódzką „sanację" za „niedokładne" informacje Rady Grodzkiej B. B. W. R. Mówili coś o zwołaniu zebrania Syndykatu Dziennikarzy i uchwaleniu protestu.

Przeciw komu lub czemu?

Chyba nie przeciw „urzędowym" wynikom wyborów. Pisać ze świadomością tego że się kłamie, a potem obrażać się na „niedokładne" informacje, potrafi zapewne tylko łódzka „niezależna" prasa.

***

W wyborach obecnych obok niebywałej klęski „jedynki" z jej całym „urzędniczym" aparatem i 199 organizacjami rezerwistów, Strzelców, Z. Z. Z., Frakcji Rewolucyjnej, N. P. R. - „Lewicy", Związków Kamieniczników wraz z „Lewjatanem" i z usłużną prasą, nastąpił **niebywały odpływ głosów komunistycznych,** którzy od r. 1930 stracili 40.000 wyborców. Pomijając to że wydali oni najwięcej odezw przeciw Blokowi Socjalistycznemu w obecnych wyborach, fakt odpływu tych mas które nienawidzą gorąco tego wszystkiego co dziś się dzieje u „szczytów" ma swoje wytłumaczenie widocznie w tem, że „rewolucyjność" **skierowana wyłącznie** przeciw P. P. S. **nie** pociąga mas, które od 16 lat słyszą te same frazesy o socjalistach a nie widzą realnej siły w K. P. P.

Opozycyjne nastawienie mas przeciw obecnemu systemowi „sanacyjnemu" i przeciw kapitalizmowi, zostało zręcznie zwekslowane przez endecję na tory... antysemityzmu, według wzorów zachodnio europejskich.

Łódź to typowe miasto przelewającej się fali wyborców od bieguna do bieguna.

***

Ostatnie dni akcji przedwyborczej minęły w nastrojach podnieconych. Wypadki bicia, napadów, awantur i t. d. były na porządku dziennym. Jedni komuniści zachowywali się spokojnie, malując wstydliwie na mieście swoje „13". Endecja puściła swoich „mołojców" na Żydów. Kolorowe koszulki „stykały" się z nami.

W dniu wyborów miasto wrzało. Trzeba było być w Łodzi i widzieć jak wyglądały ulice w dzielnicach robotniczych.

Masy ludzi biegały tłumnie za agitatorami endeckimi, wzywającymi do bicia Żydów. Od godziny 4 pp. w IX Okręgu (80 proc. ludności Żydowskiej) wyborcy już nie głosowali. Wypadki bicia Żydów były zjawiskiem b. częstym.

JAK SIĘ DZIELIŁO MANDATY?

Przed kilkoma dniami gazety łódzkie podały pierwszy oficjalny komunikat o wynikach wyborów w VI okręgu. 3 mandaty zdobył Obóz Narodowy i 1 mandat Niemcy. Prasa dodała komentarz, że „jedynce" brakło tylko 17 głosów do zdobycia mandatu, co w przetłumaczeniu na język „prostszy" oznaczało: Patrzcie, mówicie, że są nadużycia, tylko 17 głosów nam brakuje i mandatu nie bierzemy. Ale następnego już dnia „poprawiono" wynik wyborów w ten sposób, że „jedynka" zdobyła jednak mandat kosztem Niemców.

Również w II okręgu „jedynka", mając niecałe 2,000 głosów „dostała" 2 mandaty, a Obóz Narodowy przy 3,200 gł.— 1 mandat.

W jaki sposób „sanatorzy" „przeprowadzili" posła Wilczyńskiego w VII okręgu, oraz „zdobyli" mandat w I okręgu, to najlepiej wiedzą oni sami.

Endecy zgłoszą prawdopodobnie protest w II i VI okręgu. „Sanatorzy" zrewanżują się protestem w I i VIII okręgu. Istnieje koncepcja pogodzenia się jednak powaśnionych stron w ten sposób, że endecy dostaną władzę w łódzkim Magistracie, ale wzamian wybiorą w Poznaniu na prezydenta „sanatora". W obu miastach ma nastąpić odpowiedni podział pozotsałych stanowisk.

Łódź — Poznań oto temat wzajemnych konferencyj „sanacji" i endecji, odbywających się jednak poza terenem obu miast. Mówią również o unieważnieniu wyborów w I i VIII okręgu na wypadek, gdy porozumienie nie zostanie osiągnięte.

W.

Arbitraż rządowy w kartelu węglowym

Jak donosi agencja „Press" w drugiej połowie czerwca nastąpi arbitraż rządowy w sprawie konwencji węglowej (kartelu). Arbitraż dokonany przed kilku miesiącami, rozstrzygnął kwestję nowej organizacji kartelowej prowizorycznie do 30 czerwca. Arbitraż obecny, poza kwestją kontyngentów i licencji w przemyśle węglowym, obejmie również **reorganizację handlu węglem na rynku wewnętrznym.**

Projektowana reorganizacja zmierza do zmniejszenia liczby pośredników i spowodowania przez to potanienia węgla w obrocie wewnętrznym.

P. prof. T. Zielińskiemu do sztambucha

Niemieckie władze administracyjne na Śląsku Opolskim rozpoczęły akcję, zmierzającą do USUNIĘCIA JĘZYKA POLSKIEGO Z KOŚCIOŁÓW. W miejsce polskich kazań, śpiewów i spowiedzi zaprowadzono modły po niemiecku. Ponieważ ludność opiera się temu, więc kościoły świecą pustkami, a młodzież szkolną zmusza się do modlitw w języku niemieckim.

Na Śląsku Opolskim bawi właśnie minister Goebbels. Prawdopodobnie nie zauważa tego, co wyprawiają podwładni mu urzędnicy z ludnością polską.. Widocznie zajęty jest opracowywaniem odczytu o swej sympatji dla Polaków, jaki ma niebawem wygłosić w Warszawie.

Uspołecznienie banków w Danji

Żądania socjalnej-demokracji

Zarząd socjalno-demokratycznej partji Danji jednomyślnie uchwalił deklarację programową, która m. inn. zawiera żądanie upaństwowienia wielkich banków duńskich. Duński Bank Narodowy powinien zostać upaństwowiony i tak zreorganizowany, żeby mógł spełnić zadania, jakie stawia przed nim przyszłość. W programie tym czytamy, że nietylko Bank Narodowy musi przystosować się do nowych warunków, ale również i banki prywatne, gdyż inaczej nie uda się finansować przemysłu, opierającego się na rynku wewnętrznym oraz oddłużenia rolnictwa i stabilizacji waluty. Przedewszystkiem musi być opracowane nowe prawo bankowe i rozszerzona kontrola nad wszystkiemi przedsiębiorstwami.

Następnie deklaracja mówi o konieczności poddania kontroli polityki cen w gorzelniach i cukrowniach, zrzeszonych w monopolu, kontrolowanym przez państwo. Ewentualnie przedsiębiorstwa te, jak również instytucje ubezpieczeniowe, mają być uspołecznione. Wysuwane również jest utworzenie szeregu nowych monopolów państwowych.

Jak wiadomo socjaliści sprawują rządy w Danji, wespół z partją demokratyczną. Rząd Stauninga nie posiada większości w senacie i zależny jest od lewicy chłopskiej.

Rola p. Stahla

Młodzi Str. Narodowego zwrócili się do pos. Stahla z żądaniem **złożenia mandatu;** pos. Stahl wystąpił, jak wiadomo, ze Str. Narodowego. Pos. Stahl odpowiedział odmownie, motywując to tem, że otwarły się przed nim „rozległe perspektywy polityczne" (porozumienie z „sanacją"?) i że ktoś musi reprezentować w Sejmie... O. N. R.

Pos. Stahl grawituje wyraźnie ku „sanacji".

We wtorek strajk kuchmistrzów

Wobec bezowocnych usiłowań zawarcia umowy zbiorowej z restauratorami i Zw. Kuchmistrzów, wszyscy kuchmistrze solidarnie porzucają pracę od rana we wtorek, 12 czerwca.

Warto zaznaczyć, że w niektórych firmach przy 16-godzinnym dniu pracy, bez dnia wypoczynkowego, zarobek wynosi 25 zł. tygodniowo. Urlopy należą do rzadkości. Wytworzyły się ogromne zaległości, w większości firm wypłaty nie odbywają się normalnie.

Wobec jednomyślności kuchmistrze mają wszelkie szanse osiągnięcia zwycięstwa w walce.

Polska zajmuje piąte miejsce w światowej produkcji węgla

(PID.) Urzędy górnicze Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska opracowały zestawienie dotyczące produkcji węglowej w Polsce za rok ubiegły. Jak wynika z tych danych, kopalnie polskie wydobyły w ciągu roku 1933 26.899.000 ton węgla. **Polska zajmuje obecnie w światowej produkcji węgla piąte miejsce (po Niemcach i Francji).**

Zwycięski strajk 500 górników
Na kopalni „Silesia"

Na kopalni „Silesia" koło Dziedzic wybuchł naskutek prowokacji dyrektora Iwanka strajk górników. 500 górników zjechało do podziemi, rozpoczynając strajk głodowy. Na prowokację kapitalistyczną odpowiedzieli ostatnią bronią, jaką posiadali.

Kopalnia „Silesia" należy do zagranicznych kapitalistów. Robotnicy zorganizowani są wszyscy w CZG. Rada Zakładowa, składająca się z socjalistów, nie podobała się dyrektorowi i chciał ją usunąć. Ta machinacja nie udała się. Później okazało się, iż dyrektor dlatego chciał się pozbyć socjalistów z Rady, ponieważ zamierzał przeprowadzić obniżkę płac, obniżkę akordów.

Gdy dyrektor wystąpił ze swemi żądaniami, sprzeciwiła się temu kategorycznie zarówno Rada, jak i CZG. P. dyrektor wywiesił ogłoszenie, w którem zgóry zadekretował obniżki płac i t. d. Wówczas to wybuchł strajk górników, który groził rozszerzeniem się na całe Czechowice i przemysł bielsko - bialski.

Pod naporem solidarnej akcji mas robotniczych, dyrektor ustąpił na całej linji, wycofując wszystkie swoje żądania. Natomiast wszystkie postulaty robotników zostały w zupełności przyjęte.

Klasowe Związki Zawodowe P. P. S. wygrały jeszcze jeden strajk, dzięki solidarności robotników.

Zamachy samobójcze

20-letnia Basia Butkinówna, bez zajęcia (Ciepła 16), otruła się esencją octową.

28-letni Jan Turliński, bez pracy (Węgierska 17), usiłował powiesić się, lecz w porę został uratowany.

21-letnia Janina Ziemkiewiczówna, artystka - malarka (Podskarbińska 6), postrzeliła się z rewolweru.

21-letni Bolesław Cygan (Stępińska 52a), napił się esencji octowej w lokalu 16 komisarjatu.

31-letni Tadeusz Skórski, artysta-malarz, zatruł się denaturatem.

Zagadkowa śmierć fryzjera
Najście na zakład fryzjerski

Przy ul. Czerniakowskiej 185 w zakładzie fryzjerskim Szejwy Pestowej pracował fryzjer, 24-letni Czesław Domagalski. W ub. sobotę Domagalski, nie skończył strzyc klijenta, wyszedł na podwórze ,a następnie przyszedł do swego mieszkania w tymże domu, położył się na łóżko i zaczął narzekać na silny ból. W tym czasie u jednego z sąsiadów był lekarz Ubezpieczalni Społecznej. Zaopinjował on, iż stan Domagalskiego jest groźny i natychmiast należy przewieźć pacjenta do szpitala. Gdy przybył lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć Domagalskiego. Wkrótce wśród lokatorów tego domu rozniosła się wieść, iż Domagalski otruł się, jakoby wskutek wytrącenia mu 8 zł. za zgubioną brzytwę i wymówienia pracy. Zbadana przez policję Pestowa zaprzeczyła tym pogłoskom. Mimo to na ulicy zebrał się tłum przechodniów, przyczem zaczęto rzucać do sklepu cegły i kamienie. Został pobity fryzjer, Henryk Dębowski i służące Anna.

Żywa pochodnia

Przy ul. Młynarskiej 8, w mieszkaniu Moszka Neumana, żona jego, 40-letnia Chaja, przez nieostrożność spowodowała wybuch spirytusu w maszynce. W czasie gaszenia płomieni, na Nejmanowej zapaliło się ubranie. Kobieta, nie tracąc przytomności, porwała z łóżka pierzynę i szybko okryła się, gasząc w ten sposób płomienie. Mimo to N. doznała poparzenia ręki i twarzy.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 11 czerwca

6.38 Gimnastyka. — 6.53 Muzyka. — 7.05 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka.— 7.20 Chwilka pań domu. — 7.25 Program. 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.10 Muzyka popularna. — 13.00 Dziennik południowy. — 13.05 Koncert. — 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. — 14.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Koncert Chóru Międzyszkolnego. — 16.20 Recital portepianowy. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 17.15 Muzyka lekka. — 18.00 „Szkoły gospodarstwa domowego". — 18.15 Recital śpiewaczy. — 18.45 Pogadanka Brunona Winawera. — 18.55 „Życie stolicy".— 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Program. — 19.15 Audycja strzelecka. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.50 Feljeton. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Ogłoszenie wyników konkursu na scenarjusz słuchowiskowy. — 20.50 Dziennik wieczorny. — 21. 00 Transm. z Gdyni. — 21.02 „Skrzynka pocztowa rolnicza". — 21.12 „W 70 rocznicę urodzin Ryszarda Straussa". — 22.20 „Osobliwy pamiętnik". — 22.30 Koncert symfoniczny. — 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej.

WTOREK, 12.VI 1934.

6,35 Muzyka z płyt. 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka z płyt. 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 7,20 Chwilka dla pań. 7,25 Program na dziś. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał 12,05 Wiadomości meteorolog. 12,05 Przegląd prasy. 12,10 Koncert. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Program dla dzieci. 13,20 Muzyka popularna. 13,55 „Z rynku pracy". 14,00 Wiadomości o eksporcie. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert. 16,40 Recital śpiewaczy. 17,00 „Skrzynka P. K. O.". 17,15 Muzyka baletowa. 18,00 Odczyt. 18,15 Koncert. 18,45 Pogadanka. 18,55 „Chwilka lotnicza". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19.15 Muzyka salonowa. 19,45 Pogadanka. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Recytacje poezyj. 20,12 „Kwiat Paproci" — operetka. 22,30 „O handlu żywym towarem". 22,45 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. Komunikaty.

Ofiara zezwierzęcenia
Odnalezienie zwłok 16 letniej dziewczyny

W dniu 7 b. m. we wsi Zawada gminy Popów znaleziono przywiązane do drzewa obnażone zwłoki młodej, liczącej zaledwie 16 lat dziewczyny wiejskiej, która padła ofiarą mordu seksualnego.

Liczne ślady na ciele wskazują, że przed śmiercią stoczyła ona zaciętą walkę i została uduszona, poczem zbrodniarz dokonał zbezczeszczenia zwłok. Policja znajduje się na tropie mordercy.

Wkłady oszczędnościowe w P.K.O. w m-cu maju 1934 r.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w miesiącu maju b. r. o zł. 8,664,642, osiągając na dzień 31 maja stan złotych 518,268,292, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 543,315,921.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu maja b. r. P. K. O. wydała 24,659 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 maja ogólną liczbę 1,230,668 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1,262,292 książeczek.

Sprostowanie urzędowe

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby w ubiegły czwartek uległy konfiskacie wszystkie dzienniki lwowskie, które podały szczegóły interwencji delegacji rabinów u Ks. Kardynała Kakowskiego.

Natomiast prawdą jest, że Starostwo Grodzkie Lwowskie zarządziło konfiskatę jedynie Nr. 155 „Kurjera Powszechnego" z dnia 9 b. m. omawiającego niedość ściśle szczegóły tej konferencji. Konfiskata ta, jako nieuzasadniona, została w drodze nadzoru przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych uchylona.

Za Komisarza Rządu
M. Szyszylowicz, radca.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Scribe'a „Szklanka wody".

TEATR LETNI. Dziś po raz 54 „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

TEATR NOWY. Dziś „Migo" Acharda, z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR POLSKI. Ostatnie dni dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula".

TEATR MAŁY. Ostatnie dni komedja sowiecka Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko".

TEATR KAMERALNY: Dziś „Mazepa" Juljusza Słowackiego z Karolem Adwentowiczem w roli wojewody.

Ceny zniżone do połowy.

STARA BANDA W TEATRZE HOLLYWOOD. Dziś nowa rewja „Na Hożej nienajgorzej" w wykonaniu „Starej Bandy".

TEATR REWJI „MUCHA". Codziennie rewja „Bukiet szlagierów".

MIGNON. Dziś rewja „Świat się kręci".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżeństwo z Konwenansu".

DROBNE OGŁOSZENIA

Wyrok w sprawie — Trąmpczyński-Maleszewski

Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpatrujący sprawę pułk. Maleszewskiego, oskarżonego o zniesławienie i znieważenie b. marsz. Sejmu, Trąmpczyńskiego, wydał wyrok uniewinniający.

Pobór

Dziś winni stawić się w Warszawie: 1) zamieszkali w 1 i 2 dzielnicach III komisarjatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 2 i 3 dzieln. XX/XXI kom. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 2 i 3 dzieln. V kom. — w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 1, 2 i 3 dzieln. VIII kom. — w komisji poborowej Nr. 4.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Skrzydlate latum".

APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.

ATLANTIC: „Wybuchowa blondynka" z Jean Harlow.

ANTINEA: „Szalona noc w Zoo" i film polski.

AMOR: „Dzwonnik z Notre Dame" i „Żona na jedną noc".

AS: „Mój przyjaciel król".

BAJKA: „Dixiana" i „Pat i Patachon jako wojacy".

CASINO: „Sobowtór".

CAPITOL: „Życie jest piękne i „Przygoda na Lido".

COLOSSEUM: „Kocha... Lubi... Szanuje..." i rewja z Ruszkowskim.

COLLOSSEUM: „Sprytna dziewczyna" z Sylwią Sydney i rewja z Rentgenem.

CORSO: „Wyrok życia" i rewja.

CRISTAL: „Nocny express".

CYRK (Kino Variété): „Burzyciel" i atrakcje.

EUROPA: „Testament dr. Mabuze".

FAMA: „Papryka" i „Demon miłości"

FILHARMONJA: „Paryskie szaleństwa".

FORUM: „Tajemne noce".

GLORIA: „Oliver Twist" i „Orły na uwięzi".

HELJOS: „Żółty książę".

IKS: „Narzeczona z loterji" i „Znajoma z ulicy".

KOMETA: „Byłem ci wierny" i rewja.

LOS: „Ostatnia eskapada".

LUX: „Odmęt ulicy".

MAJESTIC: „Symfonja życia".

MEWA: „Brat djabła" i „Pokonani i zwycięscy".

MASKA: „Chandu" i „Na Sybir".

MIEJSKI: „Samarang" i „Dlaczego zgrzeszyłam".

NOWY SPLENDID: „Skandal w Budapeszcie" i rewja.

NOWA TOMBOLA: „Maskarada miłości" i „Emma".

OKO PRASKIE: „Ordynans" i „Congorilla".

PROMIEŃ: „Dolina trwogi".

PAN: „Miss Flora" z A. Ondra.

PRAGA: „Pożar nad Wołgą" i „W pogoni za księżycem".

PETIT TRIANON: „Maskarada miłości" i „Kurtyzana".

RIVIERA: „Wyrok morza" i „Dusze w niewoli".

ROXY: „Pat i Patachon jako włóczęgi" i „Zamarłe echo".

SOKÓŁ: „Prywatne życie Henryka VIII" i „Kobieta - Tarzan".

STYLOWY: „Otchłań życia".

TON: „Żółty książę".

UCIECHA: „Córka pułku" z Anny Ondra.

UNJA: „Zakazana melodja" i rewja.

Beverley Nichols 69)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

M. Owszem, istnieją na świecie rzeczy, które przy naszych ograniczonych zdolnościach rozumienia trudno pogodzić z pojęciem Boga współczującej miłości.

Y. B. Czy nie przeczy pan tem sam sobie? Czyż wojna nie jest niezmiernie podobna do kłów i pazurów dżungli?

M. Zbyt podobna, aby miała mi odpowiadać. Mam nadzieję, że należę do ludzi, którzy wyszli już z dżungli. W każdym bądź razie nie potrafiłbym zmusić się do popełniania straszliwych okrucieństw, jakich wymaga wojna.

Y. B. Przypuśćmy, że jest pan młodym lotnikiem; czy nie potrafiłby pan dojrzeć przynajmniej romantyzmu i emocji, połączonych z tym zawodem, chociażby nawet miał pan zabijać?

M. A czy panby potrafił?

Y. B. Tysiące tak się zapatrywały.

M. Owszem, ale pan?

Y. B. (ze śmiechem) wkraczamy na zbyt osobiste tory. Czy wogóle uważa pan, że jakaś wojna może być słuszna? Naprzykład, czy uważałby pan, że wojna na granicy Indyj da się czem usprawiedliwić?

M. Nigdy jeszcze nie słyszałem o słusznej wojnie. Co się zaś tyczy indyjskiej granicy, to spytałem Gandhiego, gdy był w Londynie, jak obroniłby Indje przed powstańczemi plemionami. Odparł, że się ich nie boi, że są jego rodakami. Abdul Ghaffar Chan, dowodzący na północno - zachodniej granicy, i jego zwolennicy odpowiedzieli serdecznie i przyjaźnie na wezwanie Gandhego do niestosowania przemocy. Możnaby pozyskać przyjaźń wrogich plemion przez życzliwe rozpatrzenie ich bolączek i uroszczeń.

Y. B. Chciałbym wytknąć panu błędy w kilku punktach. Czuję się uprawnionym do tego, gdyż sądzę, że wiem więcej od Gandhiego o granicy indyjskiej. Mieszkałem tam dłużej od niego. Mówię językiem Afrydów, pewen zaś jestem, że on nim nie włada. Znam Afrydów, a pewien jestem, że on ich nie zna. Powiada pan, że Gandhi potrafiłby ustalić, na czem polegają bolączki Afrydów, zapytać, o co im chodzi. Czy wie pan, jaka byłaby odpowiedź Afrydów? Powiedzieliby poprostu: „Ziemia nasza jest jałowa — żyjemy z rozboju wojennego".

Ot co jest: są biedni. Jak Gandhi zamierza temu zaradzić? Jaką może na to mieć możliwą alternatywę, oprócz systemu zasiłków i siły zbrojnej, stosowanego przez Rząd Indyjski?

M. Kombinacje pogróżek i łapówek wydaje mi się jakoś niezbyt bohaterską metodą. Mówi się często, że ludzie Wschodu rozumieją tylko siłę, że szanują jedynie twardą rękę. Zdaje mi się, że w tem, co pan mówi, dostrzegam pewne odgłosy tego poglądu. Jeżeli wolno mi tak powiedzieć, nie urażając pana, jest to filozoficzna podstawa militaryzmu, i to nie tylko w stosunku do ludzi Wschodu. Rozumowanie takie stosuje się szeroko i bez różniczkowania do Rosjan, Niemców, Irlandczyków, do strajkujących na naszych własnych ulicach, właściwie do całego rodzaju ludzkiego. Mojem zdaniem, jest to całkiem fałszywa koncepcja. Postawa, głosząca — „nie będziemy tolerowali żadnych głupstw" — dowodzi tchórzostwa intelektualnego i jest bardzo zdradliwa w swych następstwach.

Y. B. Moja postawa nie ma nic wspólnego z „nietolerowaniem żadnych głupstw". Stosunek mój do Afrydów jest bardzo serdeczny. Lubię ich przypuszczalnie bardziej, niż Gandhi. Gdyby Afrydowie umieli wyrażać się poprawnie, powiedzieliby, że cała ta gadanina o Prawdzie i Miłości jest hipokryzją lub ględzeniem degeneratów: szanują Brytańczyków, ponieważ postępowaliśmy z nimi naogół biorąc przyzwoicie i sprawiedliwie. Nie uszanowalby nas, gdybyśmy nie chcieli, czy nie potrafili zapewnić bezpieczeństwa ludziom, żyjącym w obrębie naszego państwa. Gandhi powiada, że nie boi się Afrydów. Proszę pamiętać, że mieszka w odległości około tysiąca mil od ogniska niepokoju.

M. Czy chce pan powiedzieć, że Gandhi jest tchórzem?

Y. B. Bynajmniej. Chcę tylko powiedzieć, że nie widział, jak obcina się ręce kobietom, aby zdjąć bransoletki, i porywa się dziewczęta, skazane tem samem na nieopisane tortury. Gandhi nie widział nigdy oddziału Afrydów.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Słońce i powietrze dla wszystkich

Obozy letnie Z.R.S.S. w roku 1934

Zdala od trosk codziennego życia, zdala od zgiełku i wrzawy zadymionych miast — w ciszy, słońcu i zdrowem powietrzu pragnie napewno każdy z nas sportowców robotniczych spędzić swój czas wolny od żmudnej pracy. Wiemy, że zdrowie to największy nasz skarb. Ludzie, żyjący z pracy rąk i mięśni pamiętać musimy, że zdrowia nic nam zastąpić nie zdoła. W trosce o byt własny, a co z tem idzie w parze o rozwój fizyczny i intelektualny, garnijmy się do obozów, organizowanych w zdrowych i uroczych okolicach Polski. W trosce o powyższe oraz w poszukiwaniu lepszego jutra dla naszego robotniczego ducha sportowego, Zw. Rob. Stow. Sportowych przystąpił do akcji, mającej na celu udostępnić szerokim masom spotowców robotniczych uczestnictwa na obozoch letnich organizowanych w rozlicznych miejscowościach Polski.

Obozy Z. R. S. S. mają dać nam przyszłych przodowników sportu robotniczego we wszystkich jego gałęziach. Mamy zaczerpnąć na obozach tych najwięcej sił do pracy i wyszkolić się pod względem sportowym i organizacyjnym. Kierownictwo obozów oraz fachowe siły instruktorskie, o które zabiegamy utsawicznie, gwarantują nam, iż czas obozowy nie będzie dla nas i na polu pracy organizacyjno - sportowej czasem straconym. Niech każdy klub postawi sobie za zadanie, by najnajwięcej wynieść stąd korzyści dla siebie, by tworzyć jaknajsilniejszy podkład swego bytowania. Rozejrzyjmy się, w jakich okolicach przewiduje program Z. R. S. S. obozy letnie w roku 1934 oraz jaki posiadają one charakter.

Dla przyszłych przodowników lekkiej atletyki oraz gier sportowych rozbijemy obozy *w górskich okolicach Bieszczad*, w miejscowości Buczów, w pobliżu stacji kolejowej Stary Sambor. Okolica urocza, pełna malowniczych widoków górskich, którą polecamy wszystkim, chcącym jaknajmilej spędzić czas. Okres pobytu wydaje nam się zbyt krótki (15.7.—30.7), by dosyta uraczyć się górską swobodą i urokiem.

W północnym krańcu Polski w okresie od 1.8. do 15.8 zgromadzą obozy Z. R. S.S. w *Wielkiej Wsi—Hallerowo* naszych przyszłych przodowników gier sportowych, dla których w tym okresie odbędzie się specjalny kurs wychowania fizycznego. Okolica zdrowa, nadmorska, położona wśród lasów szpilkowych i liściastych; widoki wprawiają nas w zachwyt, gdy oko błądzi na przestrzeni kilku kilometrów, po serpentynach dróg, oplatających nasze majestatyczne w swej powadze w szatę leśną przybrane uroczyska. Wszak te strony to przecież *Polska Szwajcarja*.

Poza temi okolicami znajdujemy obozy Z. R. S. S. w *Oleszowie* koło Stanisławowa od 1.8 do 15.8. oraz w *Gdyni* dla instruktorów i kierowników piłki nożnej od 15.7. do 30.7. Niezależnie odwyżejwymienionych specjalny *kurs budowy łodzi żeglarskich i kajaków* odbędzie się również w Wielkiej Wsi — Halerowie od 15.8 do 15.9 i w *Zakopanem* obóz turystyczny trwający od 15.7. do 30.7.

Na wyżej wspomniane obozy męskie ustalone zostały wysokości wpisowego następujące: *obóz w Buczowie* zł. 20 — dla członków Z. R. S. S., zł. 24 — dla członków bratnich organizacyj, oraz zł. 28 — dla nie stowarzyszonych. *Obóz w Hallerowie* zł. 30 dla członków Z. R. S. S., zł. 35 — dla członków bratnich organizacyj, oraz zł. 39 — dla niestowarzyszonych. *Kurs turystyczny w Zakopanem* zł. 30 — dla członków ZRSS, zł. 35 — dla członków bratnich organizacyj, oraz zł. 39 — dla niestowarzyszonych.

Wpisowe na obóz budowy łodzi i kajaków jeszcze narazie nie został ustalony. *Najtańszy jest obóz w Oleszowie*, gdzie wpisowe wynosi zł. 18 — dla członków ZRSS., zł. 21 — dla członków bratnich organizacyj i zł. 24 — dla niestowarzyszonych.

Tyle na temat obozów męskich.

Obozów kobiecych przewidzianych na r. 1934 w programie ZRSS. znajdujemy pięć, znowu rozbitych w tych samych uroczych okolicach, w których spotykaliśmy obozy męskie, to jest w Wielkiej Wsi — Hallerowo oraz w Buczowie. Pierwszy z tych obozów, trwający od 15.7. do 30.7 przewidziany został w Zakopanem, jako obóz turystyczno-górski, którego koszt dla członkiń ZRSS wynosi zł. 25, dla członkiń bratnich organizacyj zł. 29, i dla niestowarzyszonych zł. 31. Drugi obóz kobiecy zaprojektowany dla przodowniczek gier sportowych odbędzie się w Wielkiej Wsi — Hallerowo od 15.7. do 30.7. za opłatą wpisowego zł.25 dla członkiń ZRSS., zł. 29 — dla członkiń bratnich organizacyj zł. 31 — dla niestowarzyszonych. Trzecim typem obozu kobiecego jest *obóz dla starszych organizatorek o charakterze wypoczynkowym*, również w Hallerowie, którego koszt wynosi zł. 33 — dla członkiń ZRSS., zł. 37 — dla członkiń bratnich organizacyj zł. 31, dla niestowarzyszonych.

Obóz dziecięcy dla dziewcząt przewiduje się w okresie od 15.7. do 30.7. w Hallerowie przy opłacie wpisowego zł. 15. Ostatni obóz kobiecy w Buczowie od 1.8. do 15.8. pociągnie za sobą koszt wpisowego zł. 15 — dla członkiń Z. R. S. S., zł. 18 — dla członkij bratnich organizacyj, oraz zł. 20 — dla niestowarzyszonych.

Prócz tych obozów projektowane są obozy wodne mieszane i tak: 1) obóz kajakowy, spływ 512 klm. na trasie Oświęcim — Warszawa Wisłą, trwający od 5.7. do 20.7. z własnemi kajakami, 2) obóz kajakowy o spływie 317 klm. Koniecpol — Warszawa w czasie od 1.8. do 10.8. Pilicą i Wisłą, 3) obóz kajakowy dla zawansowanych spływ Wieprzem, Wisłą na dystansie 332 klm. Zawada — Warszawa. Wreszcie sztafeta kajakowa Kraków — Warszawa w czasie od 1.9. do 15.9. Ceny obozów wodnych mieszanych ustali ZRSS. w zależności od ilości uczestników. Wpisowe członkowskie przyznawane będzie na wszystkie obozy tylko uczestnikom posiadającym legitymacje ZRSS. z wklejonemi znaczkami składkowemi do kwietnia r. b. Nie posiadający legitymacyj nie korzystają z opłat członkowskich. Przy zgłoszeniu należy podać nr. legitymacji ZRSS.

Zgłoszenia na obozy należy nadsyłać na 10 dni najpóźniej przed datą rozpoczęcia odpowiedniego. Zgłoszenia kierować należy do Sekretarjatu ZRSS. za pośrednictwem odnośnego RSKO. względnie klubu, dla nie stowarzyszonych bezpośrednio. Wpisowe plus zł. 1 od każdego uczestnika na fundusz obozowy należy wpłacać do PKO. na konto ZRSS. Nr. 17870 przyczem na odwrocie odcinka należy podać nazwisko, miejscowość i cel wpłaty. Na wszystkie obozy przysługuje uczestnikom 80 proc. zniżka kolejowa na podstawie zaświadczenia ZRSS. Zaświadczenia na zniżki kolejowe wysyłane będą po uskutecznieniu wpisowego. Opłaty za przejazd kolejowy w obie strony ponoszą uczestnicy. Uczestnik każdego obozu winien posiadać: koc, prześcieradło, przybory do jedzenia i mycia. Pomoc lekarską zapewniamy wszystkim uczestnikom na miejscu.

A więc wszyscy na obozy ZRSS. po nowe siły do pracy, odpoczynek i radość do życia.

CZEJOT.

Z życia R.K.S-Z.Z.K. we Lwowie

Wśród szeregu robotniczych klubów sportowych przy Zw. Zaw. Kol. rozsianych po całym kraju, jedno z czołowych miejsc należy przyznać RKS. Z. Z. K. we Lwowie. Klub ten, skupiający w swoich szeregach pokaźną liczbę młodzieży żeńskiej i męskiej, rozwija się znakomicie tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym i w chwili obecnej jest jednym z najpotężniejszych robotniczych klubów sportowych na terenie okręgu lwowskiego. Początkowo działalność klubu ograniczała się do propagowania piłki nożnej dzisiaj natomiast klub posiada już 4 sekcje a to: **lekko-atletyczną, gier sportowych, kolarską i ping - pongową.** Sekcja piłki nożnej dysponuje 2-ma drużynami oraz całym szeregiem graczy rezerwowych. Jeszcze w roku ubiegłym pierwsza drużyna rozgrywała swe zawody o mistrzostwo P. Z. P. N. w klasie C a następnie zakwalifikowała się do klasy B. W tym sezonie drużyna spisuje się w klasie B znakomicie, gdyż z 6-ciu spotkań rozegranych wyniosła 8 punktów, remisując tylko w dwóch wypadkach. Druga drużyna zajmuje również jedno z czołowych miejsc w grupie rezerw klasy B.

Sekcje lekko-atletyczne męska i kobieca są zmuszone tułać się po boiskach i bieżniach innych klubów, gdyż na boisku L. R. S. K. O. niema bieżni. Mimo to obie sekcje rozwijają się pomyślnie. Najlepsze wyniki w sezonie bież. sekcji lekko - atletycznej podajemy: **kobiety** 60 mtr. Stornalska czas 8,8 sek., 800 mtr. Grabowska 2,45 min. Skok w dal Strornalska 3,90 m. wzwyż Groska 1,25 m. kula Rydzówna 9 mtr. dysk — Wilczkówna 25 mtr.

W konkurecnjach męskich — Szpetecki uzyskuje czasy na 100 mtr. 11,8 sek. oraz na 200 mtr. w 24 sek. Na 400 mtr. Hubert osiągnął czas 58 sek. 1500 i 3000 mtr. wygrał Skalski w czasie 4,20 min. i 9,30. Skok w dal wzwyż i tyczka należą do Szpeteckiego z wynikami 5,45 mtr., 165 ctm. i 3 m. W kuli Stefanow osiągnął wynik 10,50 m. i w dysku 27 mtr. W rzucie oszczepem Szpetecki osiągnął wynik 43 mtr.

Drużyny gier sportowych siatkówki, koszykówki i hazeny w drugim roku swego istnienia należą już do lepszych drużyn na terenie Lwowa, a obecnie czynione starania przez kierownictwo sekcji w kierunku szerszej propagandy wychowania fizycznego wśród dziewcząt dają dobre rezultaty. Drużyny gier sportowych męskie rozpoczynają pierwszy sezon swej działalności w siatkówce i koszykówce w klasie B.

W pracy organizacyjnej klubu udzielają się najczęściej dbając o jego należyty rozwój: tow. tow. **Herbst, Cisak, Walichewicz, Feliksiak** i inni. Oby klubów tak zorganizowanych przy kołach ZZK. było jaknajwięcej.

***

Ostatnio w mistrzostwach piłkarskich klasy A RKS. wygrał w ładnym stylu ze Strzelcem z Borysławia w stosunku 3:0. Sekcja lekko-atltyczna R. K. S. — Z. Z. K. pokołana lekkoatletów lwowskiego „Droru" w stosunku 28:21. Drużyna hazeny R. K. S. natomiast zremisowała z „Drorem" jedną z najsilniejszych drużyn Lwowa w stosunku 4:4.

Bos.

Tow. Dr.
Stefan Kopciński

Przyjaciel sportu robotniczego, wykładowca na obozach Z.R.S.S., zmarł w niedzielę 10 b. m.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. wzywają robotników - sportowców do licznego udziału w pogrzebie.

Świadomy robotnik uczęszcza tylko na plażę R. K. S. „SKRA"
Wybrzeże Saskiej Kempy 10

O Robotnicze mistrzostwo Europy

Jak wiadomo od roku przeszło odbywają się w Europie zawody piłkarskie o robotnicze mistrzostwo Europy. Rozgrywki odbywają się w grupach geograficznych. Bierze w nich udział również Polska. Ostatnio zakończone zostały mistrzostwa w grupie zachodniej. Ostatni mecz rozegrany w Genewie pomiędzy Szwajcarją a Franjcą, zakończył się zwycięstwem Szwajcarji w stosunku 3:1. Mistrzostwo w tej grupie zdobyła jednak Belgja.

Ostateczna tabela grupy zachodniej jest następująca: 1) Belgja 6 gier, 6 zwyc. 12 pkt., 2) Szwajcarja 6 g., 2 zw., 6 pkt., 3) Francja 6 g., 2 zw., 4 pkt., 4) Holandja 6 gier, 1 zwyc., 2 pkt.

Porażka robotniczej reprezentacji Łodzi

W Łodzi w meczu towarzyskim piłki nożnej Hakoah pokonał reprezentację klubów robotniczych Łodzi w stosunku 4:2.

O mistrzostwo robotniczej Warszawy

Sukces Marymontu

W rozgrywkach o mistrzostwo kl. A Marymont pokonał Hapoel w stosunku 2:1 (1:0).

Gra toczyła się z lekką przewagą Marymontu, który wystąpił z czterema rezerwowymi bez najlepszych swych graczy: Polanczyka, Sokołowskiego, Kwiatkowskiego i Zegartowskiego. Pierwsza bramka padła ze strzału Chudzikiewicza; po przerwie drugi punkt dla Marymontu zdobywa Weremowicz; jedyny punkt dla Hapoelu zdobył Jungierman. Marymont nie wykorzystał rzutu karnego.

W przedmeczu Marymont II pokonał Hapoel II 6:2 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mierzwa I dwie i po jednej Siwek, Trzciński, Włodarczyk i Libera.

DRUKARZ — ELEKTRYCZNOŚĆ 0:0. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A R. P. A., w którym za faworyta zdawała się uchodzić drużyna RKS. Elektryczność, przyniósł wynik nierozstrzygnięty. W ten sposób Drukarz zdobył czwarty punkt w mistrzostwach RPA., pozostając jednak nadal na ostatniem miejscu w tabeli.Przedostatnie miejsce w tabeli zajmuje nadal RKS. Elektryczność, która straciła przy weryfikacji meczów kilka punktów walkowerem za grę zawodnika podczas zawieszenia.

T. U. R. — Wisła

kandydatem na mistrza kl. C. R. P. A.

W rozgrywkach o mistrzostwo kl. C R.P.A. TUR. Wisła kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, wysuwając się na czoło tabeli. Ostatnio TUR. Wisła pokonał Jutrznię z Błonia w stosunku 3:1 (1:1). Bramkami podzielili się: Piskor, Paciorkowski i Domagalski.

Kolarze

W dniu 17 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się bieg otwarcia sezonu Warsz. Rob. Sport. Kom. Okręgowego. Start zawodników nastąpi w Chrzanowie na szosie błońskiej. Dystans wynosi 50 km. Bieg dostępny jest tylko dla członków klubów zrzeszonych w Z.R.S.S. Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu W. R. S. K. do dnia 15 b. m.

Od Redakcji

Celem informowania robotniczej Warszawy o ostatnich wynikach oisągniętych przez sport robotniczy, został powołany komitet redakcyjny, zadaniem którego jest regularne wydawanie co poniedziałek „Sztafety Robotniczej".

Zadaniem każdego klubu robotniczego, nie chcącego być oświetlanym przez pryzmat mieszczańskiego sprawozdawcy, jest nawiązanie kontaktu z redakcją „Sztafety Robotniczej".

W tym celu zostały wprowadzone stałe dyżury co niedziela od godz. 9 do 11 wieczorem.

A więc pamiętajcie — wszystkie wyniki w niedzielę wieczorem, tel. 2-76-43.

Korzystajcie z okazji propagandy swego klubu za pośrednictwem „Sztafety Robotniczej".

Spotkanie towarzyskie

CZARNI — MAKABI. 3:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie w piłce nożnej, rozegrane wczoraj na boisku RKS. Skra w Warszawie, przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie robotn., która dysponując dobrą obroną, likwidowała akcje napadu Makabi. Bramkarz Czarnych spisał się zupełnie dobrze, broniąc pewnie czasem groźne strzały, oraz parując rzut karny.

Z powyższego spotkania wnioskować należy, iż drużyna Czarnych dochodzi do formy — szczególnie jej atak, który wystąpił wczoraj bez Wecnera, jednak całkowicie zadowolił. Szwankowała może nieco prawa strona.

Najbliższe spotkanie Czarnych ze Skrą zapowiada się naskutek tego bardzo ciekawie i sądzić należy, będzie ono udanem widowiskiem sportowem. Publiczności około 800 osób.

PLENUM ZARZĄDU Z. R. S. S. W WARSZAWIE.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Z.R.S.S. przy udziale członków z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Gdańska, Pomorza, Lwowa i Śląska.

Z ostatniej chwili

WALNE ZEBRANIE R.P.A. Nadzwyczajne walne zebranie R. P. A., które miało odbyć się w ubiegłą sobotę, zostało przełożone na dzień 12 b. m. (wtorek) godz. 19,30.

KONFERENCJA TECHNIKÓW W. R. S. K. O. Na ostatniem swem posiedzeniu W.R.S.K.O. postanowił zwołać konferencję techników okręgu warszawskiego na dzień 16 b. m. godz. 19,30, na którą kluby winny delegować swych przedstawicieli.

Z R.T.K.S. „SARMATA". W związku z pogłoskami, jakoby osobnicy awanturujący się na trybunach w dniu 31 ub. m. na meczu Sarmata — Gwiazda, byli członkami Sarmaty, Zarząd R.T.K.S. Sarmata wyjaśnia, iż awanturnicy nic wspólnego z R.T.K.S. Sarmata nie mają i członkami klubu nie są.

Niepokojące wiadomości

W związku z podawanemi przez „Sztafetę Rob." wiadomościami, dotyczącemi III Rob. Olimpjady w Czechach, doszło do naszej wiadomości, że wobec trwającego nastawienia czynników rządowych w kierunku nie wydawania pozwoleń polskim drużynom sportowym na wyjazd do Czechosłowacji, cała impreza, a więc i wyjazd 500-osobowej ekspedycji, stają pod wyraźnym znakiem zapytania.

Konferencja Techników Z. R. S. S.

W ubiegłą sobotę obradowała w Warszawie konferencja techników Z.R.S.S.

Porządek dzienny przewidywał: sprawozdanie Głównego Wydz. Techn. i poszczególnych wydziałów, jak: piłki nożnej, kobiecego, lekkiej atletyki, gimnastycznego i t. d., oraz plan pracy na najbliższą przyszłość.

Konferencja stwierdziła rozwój prac technicznych Z.R.S.S. oraz położyła podwaliny pod dalszy rozwój tychże.

Główną nutą, która brzmiała przez cały czas konferencji, była sprawa opieki nad zdrowiem zawodnika.

W myśl zasady głoszonej przez sport robotniczy, że nie może on być pogonią za rekordami, ale zadaniem jego jest wychowywać zdrowych ludzi, zdolnych do walki o lepsze jutro klasy robotniczej, postanowiono specjalny kłaść nacisk na badania lekarskie i opiekę sanitarną.

Z ważniejszych uchwał, jakie zapadły są: zobowiązać okręgi do przystąpienia w okresie jesiennym do zakładania wydziałów sanitarnych, oraz wyszkolenia odpowiedniej liczby sanitarjuszy dla każdego okręgu. Wydanie broszury przez Wydział Sanitarny Z. R. S. S. p. t. „Ratownictwo sportowe". Sposób przeprowadzenia tegorocznych mistrzostw Z. R. S. S. Wprowadzenie turystyki do sportu kolarskiego. Prenumerowanie „Robotnika" i „Sztafety Robotniczej" przez kluby i okręgi, oraz utrzymywanie żywego kontaktu z komisją redakcyjną.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.